

Żebyś mógł uwierzyć

Irena Santor

Mam dla ciebie tutaj worek pełen gwiazd
Uzbierałam je na niebie, kiedy miałam czas
A jak będę miała jeszcze
To pozbieram wszystkie deszcze
To je chmurom pozabieram
Żebyś zawsze, żebyś teraz
Miał pogody w oczach blask

Żebyś miał różowy każdy świt
Żebyś miał słoneczne wszystkie dni
Żebyś mógł uwierzyć, że ja czekam
I że zawsze będę tam, gdzie ty

Mam ja także tu dla ciebie, popatrz sam
Drugi worek, pełen marzeń, znaleziony w snach
A jak będę jeszcze mogła
To pozbieram na twoich drogach
Wszystkie twoje złe jesienie
Wszystkie smutku żółte cienie
Gdy zawieje w sercu wiatr

Żeby nas nie wstrzymał nawet liść
Żeby nam pozwolił razem iść
Żebyś mógł uwierzyć, że ja czuwam
By nam nigdy dróg nie splątał nikt

A ja jeszcze coś dla ciebie, miły, mam
Trzeci worek, pełen szczęścia, w którym nie ma dna
Pocałunki tam wsypujemy
Nasypujemy, ukryjemy
Żeby nikt nie wykradł z niego
Pocałunku ni jednego
By ich nikt nie zabrał nam

Żebyś mógł scalać moje łzy
Żebyś mógł rozpędzić wszystkie mgły
Żebyś mógł uwierzyć, że ja jestem
Jak ja wierzę, że gdzieś jesteś ty

La la la la la, la la la la la
La la la la la la la la la la la la la